

## JOHNSON nie pojedzie na pogrzeb Churchilla

WASZYNGTON PAP. Prezydent Johnson oświadczył, iż ze względu na stan zdrowia nie będzie mógł wziąć osobiście udziału w pogrzebie Winstona Churchilla. Oświadczył on dziennikarzom, iż lekarze zabronili mu podejmować tak daleką podróż. Johnson poinformował, iż na uroczystościach pogrzebowych reprezentować go będzie sekretarz stanu Rusk.

LONDYN PAP. 12 wybitnych osobistości, które podczas drugiej wojny światowej współpracowały ściśle z Winstonelem Churchillem zostało wyznaczonych jako bezpośrednia eskorta trumny ze zwłokami wybitnego męża stanu podczas sobotnich uroczystości pogrzebowych. Wśród nich znajdują się trzej b. premierzy brytyjscy: lord Avon (Anthony Eden), lord Attlee oraz Harold Macmillan a także feldmarszałek lord Alexander, admirał Mountbatten oraz premier Australii Robert Menzies.

Tłumy londyńczyków spieszą do Westminster Hall aby złożyć ostatni hołd Zmarłemu. Długa kolejka oczekujących sięga chwilami poprzez most Lambeth aż na drugi brzeg Tamizy.

## SPOTKANIE Naser - Gbenye

KAIR PAP. W Kairze podano, iż premier rządu powstańczego w Kongu, Gbenye oraz minister spraw zagranicznych, Thomas Kanza odbyli w środę wieczorem rozmowy z prezydentem Naserem.

## „Marsjanin z Fergany“

# Zagadkowy rysunek na skalnej ścianie

MOSKWA PAP. Zagadkowy rysunek naskalny, wyobrażający prehistorycznego „kosmonauta”, odkryto w okolicach miasta Fergany (Uzbekistan). Autor — człowiek epoki neolitu — narysował postać, na której głowie znajduje się coś, co przypomina hermetyczny hełm z antenami, a na plecach — urządzenie do lotu.

REPRODUKCJE RYSUNKU „Marsjanina z Fergany” zamieścił dziennik „PRAWDA WO STOKA”. Obok zamieszczono podobny tematycznie rysunek.

## Bandycki napad w Sao Paulo

NOWY JORK PAP. Uzbrojeni bandyci napadli w środę w Sao Paulo na samochód pancerny przewożący pieniądze. Gangsterzy ostrzelali obsługę samochodu zabijając urzędnika bankowego i ciężko raniąc strażnika. Skradli oni 500 mln cruzeiros (około 250 tys. dolarów).

# Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB

Cena 50 gr. Nr 23 (6370)

CZWARTEK, 28. I. 65 r.

Po 7 z rzędu zamachu stanu w Wietnamie Płd.

# Chaos i zamieszanie w Waszyngtonie

WASZYNGTON PAP. Według dzisiejszych doniesień porannych z Sajgonu, generalowie, którzy dokonali wczoraj zamachu stanu w Wietnamie Południowym i obalili rząd premiera Tran Van Huonga, mianowali dziś Nguyen Xuan Oanha pełniącym obowiązki

buddystów wymierzonych przeciwko jego rządowi.

W samym Sajgonie w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych nie zanotowano żadnych demonstracji, jednakże sytuacja jest bardzo napięta.

JAK PISZE waszyngtoński korespondent PAP, red. H. ZWIREN, słodny z rzędu w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zamach stanu w Sajgonie pogłębił jeszcze bardziej chaos i zamieszanie w Waszyngtonie.

Departament Stanu odmawiał w środę jakiegokolwiek komentarzy, zasłaniając się koniecznością zaczekania na „szczegółowy raport”.

Rzecznik odmówił odpowiedzi na pytanie, czy Stany Zjednoczone nadal domagają się „rządu cywilnego” w Sajgonie oraz czy podtrzymują swe dotychczasowe stanowisko, iż wojskowi nie powinni wywierać „niewłaściwego wpływu” na rząd. „Nie wiedział” on także, czy ambasador USA w Sajgonie, generał Taylor ma

przybyć na konsultacje do Waszyngtonu w związku z nowym fiaskiem polityki Stanów Zjednoczonych w Wietnamie Południowym, lub też, czy ktoś z administracji ma wyjechać do Sajgonu, ani też w jakim stadium znajdują się rozmowy w sprawie dodatkowej pomocy wojskowej i finansowej dla Wietnamu.

Obserwatorzy i komentatorzy amerykańscy skłonni są traktować ostatni zamach stanu w Sajgonie, jako porażkę rządu Stanów Zjednoczonych i ambasadora Taylora, którzy popierali obalonego premiera Huonga, starając się w ten sposób zachować chociażby pozory „rządu cywilnego” oraz jakieś namiastki demokracji państwowej.

## SPLONĘŁY 34 KONIE

NOWY JORK PAP. W stajni koni wysięgowych w amerykańskiej miejscowości Pawhuska (stan Oklahoma) wybuchł groźny pożar. 34 konie splonęły. Zdolano uratować tylko 7. Wartość spalonych koni przekracza 100 tys. dolarów.

Bundeswehra i US Army ćwiczą...

# 37 „ładunków atomowych“ ekspłodowało w Bawarii

BERLIN PAP. W Bawarii (NRG) zakończyły się wczoraj wielkie wspólne manewry wojsk USA i Niemiec zachodnich, które trwały 10 dni. Uczestniczyły w nich 30 tys. żołnierzy i oficerów oraz 7 tys. różnego rodzaju pojazdów wojskowych.

JAK DONOSI AGENCJA ADN, punktem kulminacyjnym manewrów na obszarze między rzeką Men a granicą NRD, by

## Hobby Giny



FOTOGRAFOWANIE było od lat „konikiem” znanej aktorki włoskiej Giny Lollobrigidy; wzięła ona nawet udział w krajowym konkursie fotografii rasowej, w którym zdobyła nagrodę firmy Kodak. CAF

# Włoska chadecja szuka wyjścia z impasu

RYM PAP. Zapowiedziane na 25 stycznia posiedzenie Rady Naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji rozpoczęło się dopiero 1 lutego, gdyż i frakcje partyjne nie zdołały jeszcze osiągnąć porozumienia.

Sytuacja kierownictwa chadecji wypowiadającego się za kontynuowanie pod szyldem centro-lewicy negocjacji z najbliższą sobie pravicową grupą Scelby, gdyż wówczas socjaliści i republikańscy wystąpiłby z rządu; nie może sprzymierzyć się z lewicą własnej partii, gdyż ta żąda gwarancji w zakresie realizacji reform; nie może stworzyć wspólnego frontu z Fanfanem, gdyż Fanfani porozumienie takie odrzuca.

Sily lewicy i Fanfanego są jednakże za słabe na to, by uzyskać większość zdolną do sprawowania rządów.

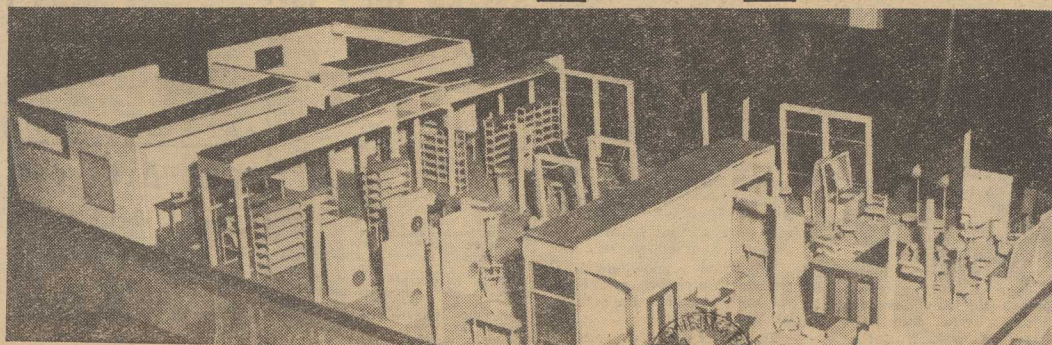
Pod presją silnych zewnętrznych i wewnętrznych sekretarz chrześcijańskiej demokracji Rumor wysunął koncepcję utworzenia jednościowego kierownictwa z udziałem przedstawieli wszystkich czterech tendencji. Koncepcja ta została — jak się wydaje — w zasadzie zaakceptowana na konferencji frakcyjnych w ostatnich tygodniach.

znaleziony w Alpach włoskich w roku 1956 przez francuskiego archeologa, Anatiego. Oba rysunki mają wiele cech wspólnych, jednak, zdaniem specjalistów wizerunek uzbeckiego „Marsjanina” pochodzi z okresu znacznie wcześniejszego. Wstępne badania wykazały, że powstał on mniej więcej w tym samym czasie, co słynny „Bóg Marsjanin” opisany w książce o freskach Tassili.

Rysunek znaleziony został przez archeologa, Georgija Szackiego, w rejonie gdzie sto sunkowo niedawno odkryta została cała galeria rysunków na skalnych. Jednakże „Marsjanin” wyraźnie różni się od innych rysunków.

DNIA 26 BM. w Komitecie Drobnej Wytwarzalności odbyła się konferencja prasowa, na której min. Włodzimierz LECHOWICZ omówił dotychczasowe wyniki realizacji Uchwały Rady Ministrów w sprawie rozwoju usług dla ludności oraz zadania na rok 1965 w tym zakresie.

NA ZDJĘCIU: makieta pawilonów usługowych przedstawiona na konferencji prasowej w Komitecie Drobnej Wytwarzalności.



## KATASTROFA hiszpańskiego trawlera

LONDYN PAP. Hiszpański trawler „Alfonso” ratownicy został natłoczony w pobliżu Przylądka Cantina w odległości 190 km na południowy zachód od Casablanki. 5 rybaków utonęło, a 15 zdolano uratować.



Dużo zależy od prawidłowego naboru członków

# 750 tys. kandydatów na spółdzielcze mieszkania

**NIEZNANY DOTYCHCZAS W POLSCE** — i chyba w żadnym innym kraju — gwałtowny rozwój budownictwa spółdzielczego w miastach i osiedlach nie powinien stać się ruchem żywiołowym, a nabór nowych kandydatów na spółdzielcze mieszkania nie może być przypadkowy. W latach 1966—70 spółdzielczość wybuduje łącznie ok. 934 tys. izb mieszkalnych, czyli 350 tys. nowych mieszkań. Prawie 60 proc. mieszkań budowanych w 1970 roku stanowią będą mieszkania spółdzielcze. Jeszcze w tym roku trzeba przyjąć ok. 350 tys. nowych członków, którzy otrzymają mieszkania do 1970 r. a w latach 1967—68 dalszych 400 tysięcy członków, którzy przeprowadzą się do własnych mieszkań po roku 1970. Razem — ok. 750 tysięcy.

kredyt spłacać się będzie w okresie 45 lat.

WSZYSTKO TO WYMAGA obrzytniej pracy organizacyjnej, społecznej i administracyjnej. Samo tylko dostosowanie sieci i typów spółdzielni do potrzeb i możliwości określonych środków, z których rekrutować się będą przyszli kandydaci na mieszkania — to praca niezwykle trudna. I tutaj pomoc ze strony rad narodowych jest nieprosta niezbędna.

Chodzi m. in. o uporządkowanie spraw własnościowych, gospodarki terenami, przyspieszenie lokalizacji, ocenę pracy poszczególnych spółdzielni, pomoc w rozwoju sieci usług w osiedlach spółdzielczych itp. (tok.)

W 20 rocznicę wyzwolenia Katowic

## W. GOMUŁKA na uroczystej sesji WRN i MRN

WCZORAJ w godzinach popołudniowych rozpoczęła się w Katowicach uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej z okazji 20 rocznicy wyzwolenia tego miasta. W sesji uczestniczą: Władysław Gomułka, Edward Giersek, Bolesław Jaszczuk.

Referat o konieczności wygłosił Jerzy Ziętek, przew. Prez. WRN.

Uczestnicy sesji uchwalili rezolucję, w której składają hołd pamięci tych wszystkich, którzy własną krwią opłacili wolność Śląska i Zagłębia.

## Min. MOTYKA udał się na pogrzeb CHURCHILLA

WARSZAWA PAP. Dnia udał się do Londynu na uroczystości pogrzebowe Włostona CHURCHILLA przedstawiciel rządu PRL — minister Lucjan MOTYKA.

## „KOLIBER“ w nowej szacie

BYDGOSZCZ PAP. W zakładach „Eltra” w Bydgoszczy rozpoczęła produkcję nowej odmiany popularnego radiodiodniarnika na tranzystorach — „Koliber 3”. Otrzymał on m.in. estetyczną, kolorową obudowę z polistyrenu. „Koliber” — posiadający pełen zakres fal średnich i długich wyposażony został w specjalne gniazdko na słuchawkę.

Nowy, udoskonalony „Koliber” ukazać się ma na rynku w lutym. Specjaliści przydadzą w najbliższym czasie „Kolibrom” przystawkę zegarową z budzikiem (będzie ją można nabyć oddzielnie).

## POGRZEB dr Kelles-Krauz

WARSZAWA PAP. 27 bm. na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie odbył się pogrzeb zasłużonego działacza politycznego, społecznika i lekarza — wiceprezesa Zarządu Głównego PCK, dr Stanisława KELLES-KRAUZA.

W uroczystości żałobnej, obok rodziny zmarłego, wzięli udział: szef Urzędu Rady Ministrów — wicemin. Janusz WIECZOREK, wiceminister zdrowia i opieki społecznej — Jan RUTKIEWICZ, sekretarz generalny ZbWiD — wicemin. Kazimierz RUSINEK.

**UMASOWIENIE** ruchu spółdzielczości mieszkaniowej sprawia, że w szeregi spółdzielców wchodzi ludzie o przeciętnych zarobkach. Tym uważniej trzeba więc badać ich możliwości spłacania zaciągniętych zobowiązań finansowych. Dostosowując się do możliwości finansowych gonzej zarabiających kandydatów — spółdzielczość postanowiła dążyć w maksymalnym stopniu do dalszej obniżki kosztów budowy nowych mieszkań. Przy budowie mieszkań o wyższym standardzie koszt 1 metra powierzchni użytkowej powinien wynieść do 1 900 zł netto, a brutto do 2 350 zł. Doświadczenia spółdzielni w Gdansk i Poznaniu potwierdzają realność osiągnięcia takich wyników w budownictwie masowym. Wkład mieszkaniowy w tym standardzie wyniesie od 25 do 30 proc. kosztów budowy. Ok. 58 proc. budynków spółdzielczych w latach 1966—70 będzie miało ten właśnie standard wyposażenia.

NA PERYFERIACH WIEKSZYCH MIAST oraz w małych miastach, miasteczkach i osiedlach przyłączających rozwija się spółdzielcze budownictwo osiedlowe (wielorodzinne) o tzw. podstawowym standardzie wyposażenia. Nie będą to jednak żadne „bieda-domy” lecz budynki o stosunkowo wygodnych, zdrowych mieszkaniach, dających się w przyszłości adaptować pod względem wyposażenia. Palenisko i zlew z wodą w kuchni oraz małe pomieszczenie do mycia się, łącznie z WC, znajduje się oczywiście w każdym mieszkaniu. Koszt 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej wyniesie tu ok. 1 600 zł netto a brutto — ok. 2 100 zł. Wkład mieszkaniowy oblicza się na 20 proc. kosztów budowy.

**SPÓŁDZIELCZE BUDOWNICTWO JEDNORODZINNE** na terenach nieuzbrojonych korzyścią będzie w najbliższej pięcioletce ze szczególnej pomocy ze strony państwa. Wkład mieszkaniowy, wnoszony równie w formie pracy własnej członków spółdzielni i ich rodzin, wyniesie ok. 20—25 proc. kosztów budowy, a

## Górnictwo inspekty

GÓRNICZY kopalni „Mysłowice” (uwj. katowickiej) mają własny kombinat o-gradniczy, wykorzystujący odpadowe ciepło macierzystego zakładu. Kombinaten posiada około 10 tys. m kw. szklarni i 6 tys. m kw. inspektów. Już obecnie odbiorcy otrzymują sład pieruszki nowaliki: selery, boćwinke, zieloną pietruszkę, szczypiorek oraz rozmaite gatunki kwiatów. Wartość rocznej produkcji przekracza 5 m. l. zł.

CAF — fot. Kondracki

Z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego

## Wizyta prasy i radia w pow. stargardzkim

NA ZAPROSZENIE Kuratorium Okręgu Szkolnego grupa przedstawicieli szczyńskiego prasy i radia przebywała wczoraj w powiecie stargardzkim. Dziennikarze zawiędli w stronę prowadzonej szkoły podstawowej w Ińsku, jedno z przodujących w województwie, Liceum Ogólnokształcące im. Adama Mickiewicza w Stargardzie, tamtejszy Dom Dziecka i stargardzki Młodzieżowy Dom Kultury, który może pochwalić się wieloma osiągnięciami w ciągu 15 lat swojej pracy w wychowaniu pokoleń młodzi.

W ZASIE TEJ WYJAZDOWEJ KONFERENCJI PRASOWEJ przedyskutowano najważniejsze problemy oświatowe i przygotowano do zbliżającej się reformy szkolnej, aktualizując nie tylko poglądy stargardzkie, ale i całe szczyńskie województwo. Czytelnik będzie mógł o tych problemach dowiedzieć się z osobnych publikacji.



### STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „NER” — z Londynu z drobnicą.  
S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem.

### STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „SOLA” — do Rouen i Bremen z drobnicą.  
M/S „WARMIA” — do Antwerpii z drobnicą.  
M/S „PUCK” — do Anglii z tarcicą.  
S/S „PSTROWSKI” — do Danii z węglem.  
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.

### GOŚCIE Z HAMBURGA W PZM

WCZORAJ przybyli do Szczecina — celem przeprowadzenia dwudniowych rozmów z kierownictwem Polskiej Żeglugi

## Z bocianiego gniazda

Morskiej — przedstawiciele naszej hamburskiej firmy inżynierskiej H.C. Roeber, p.p. Helmut STEHN i Jürgen SCHMIDT. Firma Roeber jest agentem Limit Zachodnioafrykańskiej szczyńskiego armatora.

### W PORCIE:

DZIŚ odbywa się w ZPS konferencja w sprawie podziału maszyn towarowej na miesiąc luty, z udziałem przedstawicieli ZP Gdańsk, Gdynia i Szczecin. Z ramienia Min. Żeglud w konferencji bierze udział wicedyrektor Departamentu Portów — mgr Jerzy DOŚLA.

W PORCIE przebywa ponad 25 statków. Przy nabr. Bytomskim m/s „Densoy” (radz.) kontynuuje wyładunek asfaltu dla Węgier. Przy Chorzowskim m/s „Lisita” (norw.) rozpoczął wyładunek rudy ze Szwecji. Przy Czechosłowackim m/s „Kościuszko” zabiera drobnicę do Wietnamu. M/s „Theonymph kos” (lib.) ładuje białą i drobnicę do USA. Przy „Ewie” m/s „Belvera” (norw.) kończy wyładunek 14 tys. ton kukurydzy z Meksyku.

## POGODA na dziś

POCHMURNO i mglisto. Temp. w granicach —1 — plus 1 st. Wiatry południowo-wschodnie, słabe. Jutro bez większych zmian.

## W procesie aferzystów mięsnych Przemawiają obrońcy

WARSZAWA PAP. W toczącym się tu procesie 10 uczestników afery mięsnej w dalszym ciągu przemawiają obrońcy oskarżonych.

OBROŃCY osk. Kazimierza Witowskiego, b. dyrektora MHM — adw. Antoni Kozłowski i adw. Borys Okonucki, stwierdzili, że — ich zdaniem — oskarżony, będąc wannym przyjmownikiem wielkich sum od kierowników sklepów, nie był organizatorem ani uczestnikiem przestępczego gangu. Obaj obrońcy wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi oskarżyciela, który zażądał wymierzenia Witowskiemu najwyższego wymiaru kar.

Obrońca osk. Tadeusza Skowronskiego b. dyr. Stołecznego Zjednoczenia Przedsiębiorstwa Handlu Artykulami Spożywczymi, wobec którego oskarżenie domaga się kary dożywotniego więzienia, adw. Stanisław Janusz Janczewski wniósł o wy-

mierzanie oskarżonemu kary terminowego więzienia za przestępstwo polegające na zdaniu obrońcy — na przyjmowaniu korzyści majątkowych w związku z pełnioną funkcją — czyli za tzw. przestępstwa urzędnicze.

Jako następni głos zabrali obrońcy osk. Mieczysława Fabisiaka b. naczelnika wydziału stołecznego PIH, adw. Zofia Wajdowa i adw. Czesław Łapiński. Wyrazili oni poglądy, że oskarżony winien jest przyjmowania korzyści majątkowych w związku z urzędowaniem.

Adwokaci wypowiedzieli się przeciw wnioskowi prokuratora, który zażądał dla osk. Fabisiaka kary śmierci.

Dziś dalszy ciąg procesu.

## FALSZYWE MONETY sprzed 1800 lat

KIELCE PAP. Na polu rolnika S. Kubickiego w pobliżu Ostrowca Świętokrzyskiego znaleziono monety, które — jak wykazały badania — jest najstarszym denarem rzymskiego. Dobrze na ogół wykonane wizerunki na obydwu stronach monety są jednak w porównaniu z oryginalnymi denarami rzymskimi mniej starannie opracowane, kilka liter jest odwróconych. Dobry stan monety dowodzi, że pieniądź nigdy nie był w obiegu. Moneta, której waga mieści się w granicach właściwych dla denarów emitowanych w drugim wieku naszej ery, jest prawdopodobnie należąca do denara Antoniusza Piusa, który panował w latach 138—161 n.e.

Warto zaznaczyć, że na terenie Polski, zwłaszcza na południu kraju oraz na burzynom szlaku, znaleziono dotychczas kilkadziesiąt monet, które są należą do monety z okresu rzymskiego.



K Co dzień niesie

Polska i „zadłużenie” w ONZ

POLSKA NIE MA ŻADNYCH ZADUŻEŃ WOBEC ONZ — OSWIADCZYŁO PRZEDSTAWICIELSTWO PRL W ONZ W ODPOWIEDZI NA RAPORT SEKRETARZA GENERALNEGO ONZ, U THANTA. RAPORT TEN GŁOSI, ŻE 16 PAŃSTW CZŁONKOWSKICH ONZ ZAŁĘGA ZE SKŁADKAMI PONAD DWA LATA, CO ZGODNIE Z ARTYKUŁEM 19 KARTY NZ POZBAWIŁOBY JE PRAWA GŁOSOWANIA W ZGROMADZENIU OGÓLNYM.



EKSPORT LUDZI I MASZYN

Bulgaria systematycznie zwiększa eksport gotowych obiektów przemysłowych. Pierwsze obiekty — dwie łamy i 5 ciewatorów żelaznych — powstały w Syrii. Obecnie Bulgarij budują wielkie lotnisko w Bagdadzie, bulgarscy architekci wznają oddziały przedsiębiorstw i miast syryjskich, stadion sportowe w Tunezji, kino-teatr w Akre oraz dzielnicę mieszkaniową w hotelu w Dubnej — w Związku Radzieckim. W Algierii Bulgarij zbudowali i wyposażyli zakłady przemysłu skórnego, fabrykę obuwia, fabrykę silników elektrycznych i wielki kombinat tekstylny; w Jugosławii — fabrykę kleju; na Cielonie — wielką chłodnię. Związkiw Radzieckim dostarczono ostatnio 10 kompletów linii do produkcji koniaków oraz 5 linii ceramicznych. W 16 krajach pracuje obecnie 1200 bulgarskich specjalistów.

NOWA ELEKTROWNIA CIEPLNA

W pobliżu Warny przystąpiono do budowy największej na Bałkanach elektrowni cieplnej. Projekt elektrowni opracowali radzieccy specjaliści. W 1967 roku planuje się uruchomienie pierwszej turbiny o mocy 200 MW, w 1969 roku elektrownia ma osiągnąć moc 600 MW i będzie produkować 364 mld kWh energii elektrycznej.

PONAD 3 MLN LUDNOŚCI

Jak informuje Bułgarska Agencja Telegraficzna, z szacunkowych danych Centralnego Urzędu Statystycznego wynika, iż w dniu 1 października 1964 roku ludność Bułgarii wyniosła 6 183 500 osób, z tego mieszkańców miast — 2 203 tys. a mieszkańców wsi — 4 780 500. W końcu 1944 roku ludność tego kraju wyniosła 6 930 tys., z tego mieszkańców miast — 1 862 tys. (CZK)

TYMCZASEM, jak podkreśla oświadczenie przedstawicieli PRL, Polska w całości uściśla swoje legalne zobowiązania finansowe. Nie pokrywała natomiast i nie zamierza pokrywać kosztów operacji wojskowych ONZ w Kongu i na Bliskim Wschodzie, stojąc na stanowisku, że są to poczynania sprzeczne z Kartą NZ.

Artykuł 19 Karty NZ nie wspomina ani słowem o pokrywaniu kosztów specjalnych operacji wojskowych. W wypadku działań wojskowych, o których mowa, niektóre mocarstwa zachodnie posługują się sztandarem ONZ dla przesłonięcia nim swoich neokolonialnych celów. Obecnie zaś Stany Zjednoczone chciałyby podciągnąć pod pojęcie składek członkowskich wydatki, poniesione przez ONZ z tytułu tych operacji.

Departament Stanu działa w tym wypadku w interesie określonych kół, które — nie mogą podporządkować sobie, jak w przeszłości, działalności ONZ, pragną ją przynajmniej w miarę możliwości ograniczyć. Tak było właśnie w pierwszej części obecnej sesji, kiedy w Zgromadzeniu Ogólnym nie za-

padła ani jedna uchwała. Tym zamierzeniem służyć ma właśnie szluczenie stworzony „kryzys finansowy” ONZ.

Coraz nowe kraje protestują przeciw tej swoistej interpretacji artykułu 19 — wśród nich Związek Radziecki, Francja, Czechosłowacja, Kuba — nie zgadzając się ze stanowiskiem Sekretariatu ONZ.

Z trudnej sytuacji, w której znalazła się XIX sesja ONZ, istnieje wszakże kompromisowe wyjście. Pod koniec jej 1 części grupa państw afro-azjatyckich wysunęła propozycję, by dla zapewnienia normalnej pracy ONZ nie podnosić kwestii zastosowania artykułu 19 Karty NZ, lecz rozwiązać trudności finansowe poprzez dobrowolne składki państw.

WNIOSEK TEN, poparty przez ZSRR, odrzucają jednak USA, przedkładając tym samym istniejący impas. Wywołuje to zrozumiałe zaniepokojenie tych wszystkich, którzy pragną, by ONZ mogła skutecznie spełniać rolę, do jakiej została powołana.

Po kolejnym zamachu stanu w Wietnamie Płd.



PREZYDENT JOHNSON: Chciałbym mówić z szefem państwa, naszym wypróbowanym przyjacielem, bez względu na to, kto nim obecnie jest.

NIEBEZPIECZNY NACJONALIZM

„Jeśli nacjonalizm francuski uważam za niewłaściwy, to nacjonalizm w Niemczech — jedyne państwo w Europie, które wysuwa problemy granic — jest wręcz niebezpieczny”. Wicepremier i minister sprawy zagranicznych Belgii — PAUL HENRI SPAAK

„CZARNA PERSPEKTYWA

Rok 1965 będzie w kwestii Niemiec rokiem agonii, rokiem gorzej walczy, rokiem lekomyślności i straszliwym rokiem”. Wiceprzewodniczący zachodniemieckiej SPD — Herbert WEHNER

Myśli złote i tombakowe

NIESMIERTELNY DUCH

„Najważniejszą postacią polityczną w dzisiejszych Włoszech nie jest prezydent Saragat, premier Moro czy papież Paweł VI lub też kłopotliwiec z żyjących — jest nią duch: duch Palmiro Togliatti'ego”.

Dziennik amerykański — „NEW YORK TIMES”

KWIATY DLA OPOZYCJI

„Oni też służyli sprawie deo krajów” — powiedział o głoszących przeciw niemu w wyborach prezydent Pakistanu — Ayub KHAN

Więzienna miłość

450 WIĘZNIÓW ogłosiło strajk głodowy w więzieniu w Quito (Ekwador). Przyczyna: nie chcieli aby opuścić ich naczelnik, który miał być przeniesiony służbowo. W efekcie sprawa wygrała i naczelnik utrzymał się na dawnym stanowisku. (Z)



R. BARZEL

BONN, gmach Bundestagu, pokój numer F 211. Za biurkiem młody, 40-letni mężczyzna, ubrany nienagannie, w modną marynarkę i wąskie spodnie.

TO RAINER BARZEL, od 1 grudnia ub. roku oficjalny już przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU, przednio bowiem przez okres roku zastępował na tym stanowisku swego chorego poprzednika, zmarłego von Brentano. Mimo młodego — jak na polityka — wieku, Barzel jest na bońskiej arenie politycznej postacią dobrze znaną i odgrywającą poważną rolę. O nim to właśnie krąży w bońskich kulturalnych powiadzeniach: „Bez niego nie można zrobić, bez niego nie się nie dzieje”.

RAINER BARZEL urodził się 20 czerwca 1924 r. w Braniewie na Warmii jako syn profesora śląskiego gimnazjum. W ostatnich latach wojny nosił mundur Wehrmachtu i dosłużył się stopnia oficera. Po wojnie studiował na uniwersytecie w Kolonii. W wieku 31 lat został mianowany radcą ministerialnym, a w r. 1955 kierownikiem biura partyjnego CDU w Düsseldorfie. Równocześnie zdobył mandat do Bundestagu z okręgu Paderborn. Tak zaczął się start Barzela do kariery politycznej. Po śmierci Arnolda (r. 1958) — swego poprzedniego patrona — dostaje się pod opiekunkę skrzydła Franza Josefa Straussa, na którego zlecenie organizuje sławny Komitet „Ratujcie Wolność” („Rettet die Freiheit”). Po upadku Straussa kolejnym patronem Barzela staje się czolowy działacz CDU — Kroe-ne. Interesuje się nim także Adenauer i powołuje go (Barzel ma wówczas 30 lat) do swego gabinetu na ministra d.s. ogólnoniemieckich. Jesienią 1963 r. nowy kanclerz Richard odбира mu tekie ministerialną i miejsce Barzela zajmuje Mende.

Wydałoby się więc, że „gwiazda” Barzela zgasa, tym bardziej że — jak sam twierdzi — sporo ludzi go nie lubi. Ale ma on talent wydzwigania się z kleski i sięgającą znów po nowe sukcesy, pogrupując się przy tym zdecydowanymi metodami. (ZAP)

Bez rekompensaty

W MIEJSCOWOŚCI PHOENIX (USA), pewien wylany wacz przebił cztery murowane ściany, aby okrążyć kasę pancerną. Kiedy stanął u celu, zobaczył następujący napis: „Kasa nie jest zamknięta”. Co więcej, była pusta. (Z)

Jugosłowiańskie spotkanie z Polską

Na placu Gondulica



Pomnik Gondulica w Dubrowniku.

Grupa polskich turystów wysypała się z zakurzonego autokaru przed zachodnią bramą miasta — Pile. Historyczny Dubrownik uewnątrz murów w miejskich zamknięty jest dla ruchu kołowego, dalej trzeba było iść już na piechotę. Otoczywszy więc przewodnika wynajętego w Biurze Podróży „Atlas”, który z szybkością karabinu maszynowego wyrzucił z siebie koncentrat wiadomości o mieście, przeszli pod podwojnymi sklepieniami bramy zbudowanej w 1471 r. i znaleźli się na Placu — głównej ulicy grodu.

Otoczył ich ścieś wloski pejzaż — dwa rzędy renesansowych kamieniczek i pałaców licowanych białym wapieniem, tak nierzalnymi w swej realności, że wyglądały niczym makietą do filmu z epoki. Z niedowierzaniem patrzyli na wyszklifowane przez wielki ludzki stąpom do polsku, marmuru płyty, którymi wyłożona jest ca ulica — niedgdy morska odnoga dzieląca miasto na dwie części. Wmieszali się w tłum mówiący wszystkimi językami świata.

Trafili na nich pod Pile przypadkowo i teraz szedłem obok ciekaw, co też pokaże im w tym mieście przewodnik. Ten, sposobem jakby żywym wziętym z niekanonego przecież sobie Wiecha, objaśniał. A więc, że po lewej milają klasztor Franciszkanów. Ze ta okragła, kopuła przykryta fontanna po prawej zbudowana została w 1628 r. przez neapolitańczyka Onofrio della Cava i przez pięć stuleci zaopatrywała miasto w wodę. Ze oto przechodzą mimo klasztoru św. Klary. Dłużej zatrzymał się dopiero na Luzplacu kończącym Place. Z trudem dogadał się, że stojące tu na środku Kolumna Rolanda służyła za miejski przegierz. Wskazał na zdobny podcieniam Pałac Rektarów — tak nazywała się rządy Republiki Raguzza, która to celny i mienicy Republiki. Pokazał osobliwy zegar na wieży Zarządu Miejskiego, gdzie godzinny wybijała miotłami cztery olbrzymie postacie z brązu. W tym momencie obaj z kierownikiem wy-cieczki popatrzyli na zegarki i doszli do wniosku, że już jest późno, jeśli trzeba zająć na nocleg do Kupari. Pomknęli więc mimo arsenału ku wschodniej bramie, gdzie miał czekać na nich autokar.

Wynadk powyrzysy był, oczywiście, krawcowy. Jakże rzadko jednak trasa naszych wycieczek po Dubrowniku prowadzi o parę godzinie kroków od Luzy, przez plac Gondulica. A jeżeli nawet prowadzi to po to, aby obejrzyś kłębiny się tu przed południem targ. Ida wówczas w ruch aparaty fotograficzne, ale tylko na ogół przez przypadek na kłiszy znajdziesz się postać jegomością w peruce natrzęcoj z białego kokolu na środku placu w niebo. A szkoda, bo komu jak komu, ale nam Polakom postać tę warto poznać bliżej.

I. Gondulica — to postać ze świecznika jugosłowiańskiej literatury jej złotego wieku. Jest (m. in.) autorem epepei pt. „Osman”, która opiewa wojny... polsko-tureckie. Mamy więc w jego 20 pieśniach i dzieje króla Władysława i opis bitwy pod Chocimem i inne fragmenty naszej historii. A moral poematu jest taki, że można skutecznie opierać się tureckiej potęgze, a nawet ją zwyciężać. W 1893 r. poecie postawiono tu, w Dubrowniku, ze składek społeczeństwa pomnik dłuta I. Rendica. Po mnikowi, a także jego cokolowi, warto przyjrzeć się z bliska. Reliefy na cokole przedstawiają odlane w brązie sceny z poematu, m. in. pustelnika błogostawiącego polskie wojska i króla Władysława jadącego na wojnę.

Jeśli zaś już jesteśmy na placu Gondulica w Dubrowniku, to gwoili informacji dla tych, co wybierają się tamtego lata, chcąc powiedzieć, że kierowniczką Hotelu Dubravka, zajmującego całą jedną stronę placu, jest pani, której matka była Polką. Mówi nawet jeszcze trochę naszym językiem. Biorąc pod uwagę trudności z zakwaterowaniem w Dubrowniku, warto tę wiadomość sobie zapamiętać, gdyż może się w krytycznym momencie przydać. Tak jak przydała się niżej podpisanemu. J. BABIŃSKI



# K Odra - w zimowej szacie

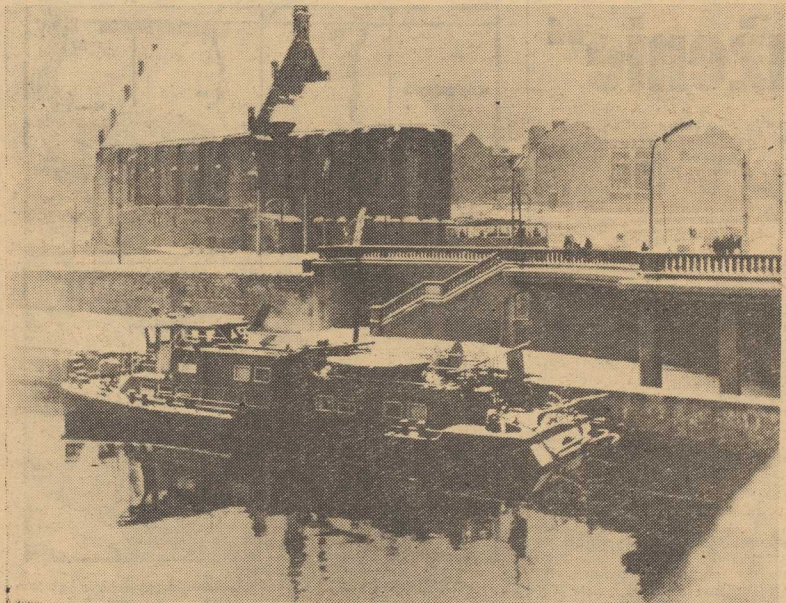


Foto St. Cieślak

## IRENA, DO PĘDZLA!

Irena P. Wiek — 32 lata. Wyształcenie — 7 klas szkoły podstawowej. Bez zawodu, przy mężu. Młoda, może się zatem zdecydować na szkolenie w zawodzie metalowca lub malarza? „A kto by się tam uczył na stare (7) lata?”

Proponowane zajęcia: Sortowanie cebuli? „Nie”. Palaczka c.o.? „Nie”. W Zarządzie Zieleni Miejskiej? „Nie”. Na pół etatu jako sprzątaczkę? „Nie”.

Chciałaby pracować jako sprzątaczką na pełnym etacie. Na takie zajęcia musi poczekać. Zgłosi się zatem 11 lutego.

PRZEZ POKÓJ przyjęć Wydziału Zatrudnienia Prez. MRN przewija się korowód kobiet. Tworzą najliczniejszą grupę; niewykwalifikowane, w rodzinie z reguły ktoś pracuje; najczęściej są to mężatki mające dzieci.

Przykład Ireny P. jest znamienny. Większość niewiast przyjmowanych w mojej obecności nie ma — jak mówią same petentki — „noza na gardle”. Mogą poczekać, byleby tylko oferowano im korzystną pracę. Taką, jakiej sobie życzą. Do wyjątków należą te, które decydują się na naukę zawodu.

W NIECO INNEJ sytuacji znajdują się jedynie żywicielki rodzin i kobiety samotne. Ta na szczęście nieliczna grupa — około 100 osób

— jest wyraźnie uprzywilejowana. Petentki przyjmowane są w referacie skierowań co drugi dzień, zaliczając ich sprawy urzędniczo — oszczędzając się zupełnie dobrze w warunkach bytowych swych pod opieką, ich sytuacji rodzinnej, potrzebach. Na pewno ułatwia to szybsze, sprawniejsze i w miarę możliwości będące po myśli kobiety — zatrudnienie.

Spostrzeżenia z dnia przyjęć konfrontuje z wynikami interesujących badań ankietowych — rokrocznie zresztą ponawianych — z którymi zapoznaje mnie kierownik wydziału mgr Cebak. W 1963 roku badaniami objęto znaczną reprezentację: 760 kobiet. Wiek 80 proc. z nich: 20-45 lat; wykształcenie: 38 proc. ankietyowanych — niepełne podstawowe, 60 proc. podstawowe; 91,8 proc. — bez zawodu wyuczonego lub nabytego w toku dużej części pracy. Na pytanie, co skłoniło je do szukania pracy, większość podała: chęć polepszenia warunków materialnych rodziny. Na pytanie, czy chciałyby rozpocząć naukę zawodu, zaledwie 28 proc. badanych odpowiedziało: tak.

I W TEJ odpowiedzi tkwi szkopuł największy. Rosną wymagania przedsiębiorstw zgłaszających wolne etaty, od kwalifikacji uzależniona jest wysokość zarobków. Na nisko płatne (stosunkowo) zajęcia nie wymagające kwalifikacji — reflektantek niewiele. Trudności polegają jeszcze niechęć kobiet do imania się zawodów, o których utarło się tradycyjne mniemanie, że mogą im sprostać tylko mężczyźni. A w Szczecinie występuje duży popyt na siłę roboczą właśnie w przemyśle metalowym i budownictwie, gdzie można by było zatrudnić z powodzeniem, oczywiście po przeszkoleniu, znaczną część szukających pracy kobiet.

Irena musi zatem wcześniej czy później chwycić za pędzel czy stanać przy tokarce. Jeśli chce szybko otrzymać pracę, lepiej zarobić, lepiej żyć.

CHOC WYSTĘPUJĄCA nadwyżką kobiecej siły roboczej ma charakter względny, oznacza w praktyce marotrąstwo wolnych rąk do pracy. W Szczecinie uczyniono sporo, by temu zaradzić.

Dwa nowe przedsiębiorstwa — filia „odzieżówki” i baza eksportowa cebuli — wydanie rozkładowały sytuację. W ubiegłym roku w czerwcu zarejestrowanych było w grupie pracownic fizycznych 2 500 kobiet, 21 stycznia br. — nieco ponad tysiąc.

MIMO oporów, o których była mowa, konsekwentnie prowadzi się już od kilku lat zawodowe kursy doszkalające. W 1963 r. akumulacja w 1964 r. była wyższa o 30 proc., a w liczbach bezwzględnych — o 0,5 mld zł.

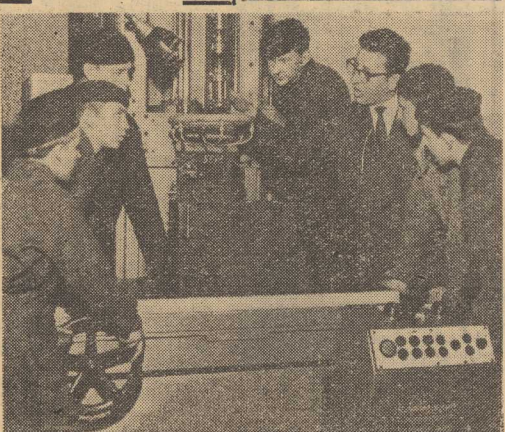
Rozmawiał: A. KILNAR

Szczecińskie Technikum Samochodowe ma własne warsztaty szkolne na ponad 200 stanowisk wyposażone w komplet obrabiarek przystosowanych do przeprowadzania głównych napraw samochodowych oraz urządzeń specjalistyczne do obsługi samochodów.

Warsztaty świadczą także usługi — w tym roku ich wartość ma wynieść 1 600 tys. zł.

NA ZDJĘCIU: lekcja przy silnikowej honorarce (przed. NRD) do sfilowania cylindrów silnikowych. Zajęcia z uczniami kl. II zasad. prowadzi technik - wykładowca — Hieronim Giernakowski.

Fot. ST. CIEŚLAK



## 1964 r. w ocenie banku

„Kurier” rozmawia z dyrektorem Wojewódzkiego Oddziału NBP w Szczecinie - E. Kmiotkiem

W POJĘCIU WIELU LUDZI BANK, TO TAKI WIELKI SEJF. OCZYWIŚCIE PANCRNY, CHRONIŁY SKOMPLIKOWANYM SYSTEMEM ZAMKÓW. BANK, TO NIE TYLKO PIENIĄDZE, TO PRZEDE WSZYSTKIM WIELKA, SKOMPLIKOWANA ESJGOWOŚĆ DĄŻĄCA PEŁNY OBRAZ STOSUNKÓW TOWAROWO - PIENIĘŻNYCH W NASZYM WOJEWÓDZTWIE, ODZWIERCIEDLAJĄCA DZIAŁALNOŚĆ PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI ORAZ JEJ EFEKTY.

— Jak Wojewódzki Oddział NBP ocenia 1964 r.? — z tym pytaniem zwracamy się do dyrektora — Edwarda KMIOTKA.

— Według naszej oceny — stwierdza dyr Kmiotek — rok ubiegły był dobry. Dla nas najważniejszy był fakt, że wzrost obiegu pieniężnego utrzymał się w planie, choć zasoby gotówkowe ludności wzrosły w porównaniu z 1963 r. o 67,5 mln zł, a więc o 13,8 proc. Ale jednocześnie wkłady oszczędnościowe w PKO i SOP zwiększyły się w porównaniu z 1963 rokiem o 275,3 mln zł, a więc o 18,6 proc.

— Jak kształtowały się dochody ludności w ub. r.?

### kulturalny

#### Piękna inicjatywa grupy „Metafora”

GRUPA artystów - plastyków oraz literatów szczecińskich „Metafora” (powstała, jak wiadomo przed 10 laty i ma na swoim koncie sporo wydanych tomików poezji i indywidualnych wystaw) wystąpiła z inicjatywą wzbogacenia planu obchodów XX-lecia Pomorza Zachodniego przez zorganizowanie własnej, b. interesującej imprezy. Będzie to „Prezentacja Malarzy Królowi Demokracji Ludowej” na wystawie w Szczecinie, latem br. w salach Zamku szczecińskiego. Wystawa prac tych malarzy (z Westfal, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii — oraz szczecińskiej grupy „Metafora”, w której skład wchodzi: W. Mazur, H. Przeworski, E. Beck i A. Zawiejski) obejmie ogółem około 150 dzieł. Połączona też będzie z cyklem wieczorów poezji, zorganizowanych przez 6-osobową grupę szczecińskich poetów: E. Balcerzana (przebywającego obecnie w Poznaniu), J. Burszewicza, A. Dzierżanowskiego, J. Krzymińskiego, R. Grabowskiego i P. Romaniuka (Szczecin).

Rzecz godna podkreślenia, że inicjatorzy imprezy zadeklarowali przez swój wkład finansowy do jej organizacji, dość znaczną kwotę (około 10 tys. zł), pochodzącą z honorariów za ich własne wycieczki autorskie. Nie jest to oczywiście kwota wystarczająca — akcje dofinansuje częściowo Wydział Kultury oraz WDK w Szczecinie. (J)

### 229 koncertów Filharmonii

W SPRAWOZDANIU za ostatni kwartał 1964 r. dyrekcja Filharmonii Szczecińskiej stwierdza, że „był to chyba najcięższy okres w dotychczasowej działalności”. Główną przyczyną trudności — oprócz braku własnej sali koncertowej (jak wiadomo, odbywa się tam remont, który przeciąga się w nieskończoność) — jest „dalszy ciąg reorganizacji, związanej z oddaniem kilku nastu muzyków do Operetki” — których to muzyków, jak się okazuje, mimo zaangażowania nowych, zastąpić niełatwo. W związku z tym dyrekcja zmuszona była zrezygnować z tradycyjnych pełnych koncertów symfonicznych

### Kurier

i ograniczyć się do udziału w czeszcach artystycznych rozmaitych akademii, koncertów wyjazdowych do miast powiatowych (m. in. w trzy b. udane wyjazdy do Kamienia Pomorskiego) oraz imprez o charakterze popularno-rozrywkowym. Na szczególną uwagę zasługują też trzy koncerty, organizowane dla studentów PAM w B. żywo przyjmowane przez słuchaczy.

Ogółem w IV kwartale 1964 r. wykonano 229 koncertów, w tym 15 symfonicznych, 4 muzyki popularno - rozrywkowej, 11 — solistycznych (kameralnych), 21 — dla młodzieży, 74 audycji szkolnych i 184 „innych”.

### Jubileusz zasłużonego zespołu amatorskiego

W DOMU KULTURY KOLEJARZA, obchodzone w ub. niedziele, b. uroczyste piętny jubileusz 10 lat nieprzerwanej pracy zasłużonego zespołu wokalnno-rytmicznego, zorganizowanego w r. 1954 przy tej jak aktywnej pomocy życia kulturalnego. Inicjatorem powstania zespołu był jego pierwszy instruktor, Zdzisław Surowiecki, później (od r. 1959) przejął kierownictwo inż. Ludwik Zdanowski (trzech charakterystyczna, że jest to już trzeci — oprócz inż. Szyrockiego i inż. Klimowskiego — inżynier — entuzjasta muzycznego ruchu amatorskiego w Szczecinie).

W ciągu 10 lat zespół dał 241 występów publicznych, dał ponad 200 tysięcy słuchaczy. Wstępowal m. in. w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie w r. 1962, w programie pt. „Kolejarze dla Warszawy”, brał udział w „Tożsacie Małowym” — imprezie, zorganizowanej przez Kolejarzy w warszawskim teatrze Ateneum występował też w sztuce „Podróż Pana Perichon” w Teatrze Polskim w Szczecinie. Niezwyklejszą jedyną drobne zespoły to własny styl odwrotczy, świetne zgranie partnerów, autentyczny humor i kultura wykonawstwa.

Na niedzielnym koncercie — obok Dublitalów wystąpił również „bratni” zespół „Pocztowców - Co ma 5” oraz zespoły młodzieżowe (wokalne, muzyczne i taneczne) Domu Kultury Kolejarza. Całość koncertu, przy wypełnionej sali, była na dobrym poziomie i spotkała się z b. serdecznym przyjęciem ze strony słuchaczy.

Zasłużonemu zespołowi życzymy dalszych sukcesów.



Owoc 25-letniej pracy

# TECHNICZNA SENSACJA: palnik bez płomienia

25 LAT pracował nad swym wynalazkiem mgr inż. Aleksander Ekerkunszt — pracownik Łódzkiego Instytutu Techniki Ciepłej. Owocem 25-letnich doświadczeń, setek prób i eksperymentów jest niewielkie urządzenie — palnik, który według opinii ekspertów oznacza rewolucję w technicznych procesach spalania.

W HUTACH, walcownikach, kuźniach, hartowniach podgrzewa się setki, miliony ton metali. „Buzujący” ogień w piecach podgrzewających powoduje szybkie utlenianie się powierzchni stali czy żeliwa. Spiekana, chropowata warstwa tzw. zendry, trudna do usunięcia, kosztuje nas wiele dziesiątków tysięcy ton metali. Specjaliści twierdzą, że jej wyeliminowanie dałoby oszczędności równe produkcji jednej huty średniej wielkości!

Radykalnym lekarstwem na zendrę byłoby usunięcie z pieców utleniającego metal powietrza. Ze względu technicznych jest to jednak niemożliwe — bez powietrza nie byłoby po prostu spalania. I tu właśnie tkwi zaleta wynalazku inż. Ekerkunszta.

SKONSTRUOWANY przez palnik spala mieszanek tlen i gaz o ściśle określonym składzie. Palnik ten pozbawiony jest charakterystycznego „pióropusza” płomienia, całe ciepło wypromieniowywane jest przez żarzącą się głowicę urządzenia. Palnik ma dwie zalety — brak płomienia i jednocześnie brak służącego do podtrzymania tego płomienia powietrza uniemożliwiająca prawie całkowicie powstawanie zendry. Nowa zasada konstrukcyjna pozwala osiągnąć niespotykaną koncentrację ciepła — temperaturę od 1 650 do 1 900 st. C (dla przeciętnych potrzeb metalurgii wystarcza temperatura tyłko 1 350 st. C.).

NOWE urządzenia mają ogromną wydajność. Dwa palniki o średnicy 30 cm każdy wystarczają na ogrzanie sporego pieca kuźni. Paliwo jest tanie i łatwo dostępne — mieszanina zwykłego gazu świetlnego i powietrza. Oprócz hutnictwa — odbiorcą wysokowydajnych palników będzie także przemysł ceramiczny.

(BN-T PAP)

## Atom widziany gołym okiem

SPECJALIŚCI japońscy zbudowali mikroskop elektronowy, którego zdolność rozdzielcza, równa 2,5 angstroma, pozwala, teoretycznie biorąc, oglądać pojedyncze atomy niektórych pierwiastków.

Angstrom jest to jedna dziesięciomilionowa część milimetra. Zdolność rozdzielcza najlepszych dotychczasowych mikroskopów elektronowych wynosiła 4 angstromy.

Ze wszystkich atomów największe wymiary ma atom ceszu. Jego średnica wynosi 3,74 angstroma. Przez nowy mikroskop można by było dostrzec pojedynczy atom tego pierwiastka.

(NNT-PAP)

## W fotokomórcie - nadzieja elegantek

KRAJOWE elegantki nie są zachwycone jakością polskiego obuwia; szczególnie dyskusyjnie są fasony i kolory szpilek, botków czy mokasyń, którymi raczą je zakłady obuwnicze. Sporo zarzutów zbiera także sama jakość farbowania skór.

### ŚMIGŁOWCE zakładają linie wysokiego napięcia

W JAPONI do zawieszania przewodów linii przesyłowych wysokiego napięcia użyto śmigłowców typu KV-107. Zastosowanie ich pozwala skrócić o połowę czas trwania robót montażowych i o tyleż samo zmniejszyć koszty prac.

(NNT-PAP)

To ostatnie niedomaganie zostanie już wkrótce usunięte. Na zlecenie przemysłu skórzanego specjaliści Instytutu Techniki Ciepłej w Łodzi opracowali fotoelektryczne urządzenie sterujące do malowania skór. Aparat ten „pilnuje” równomiernego rozprowadzania farby na barwionej powierzchni skóry, regulując urządzenia dostarczające i rozpryskujące farbę.

(BN-T PAP)

## Wzrost potencjału badawczego PAN

REALIZACJA szerokiego wachlarza zadań ważnych dla nauki i gospodarki — nakreślonych w 2 i 5-letnim planie badań naukowych PAN — wymaga dalszego rozwoju potencjału badawczego Akademii.

### Pullmany ogrzewane powietrzem

NA ŚWIECIE coraz wzrośnie stosowane jest w wagonach kolejowych ogrzewanie powietrzem. Spore osiągnięcia w tej dziedzinie mają także polscy specjaliści. W Instytucie Techniki Ciepłej w Łodzi skonstruowano ostatnio prototyp komory grzewczej do ogrzewania powietrzem wagonów kolejowych. Urządzenie to jest przeznaczane do supernowoczesnego wagonu model 102-A — „gwóźdź” ekspozycji kolejowej na ubiegłorocznych Targach Poznańskich, którego produkcję podejmie krajowy przemysł.

Ogrzewanie powietrzem znacznie przewyższa system parowy lub elektryczny. Gorące powietrze do prowadzane do przedziałów tworzy będzie tzw. kurtynę, chroniącą pasażerów przed zimnymi podmuchami od strony okna. Nadmiar gorącego powietrza odprowadzany będzie na korytarz. Regulacja temperatury i dostosowanie jej do warunków atmosferycznych jest automatyczna.

(BNT-PAP)

OBCENIE PAN ma 70 placówek naukowych — w tym 21 instytutów oraz 49 samodzielnych zakładów i pracowni. Jest w nich zatrudnionych ponad 6 tys. osób — w tym przeszło 2,2 tys. pracowników nauki. Na ogólną liczbę 1 750 pomocniczych pracowników nauki — 778 ma stopień doktora, a dalsze 462 osoby są w trakcie jego zdobywania.

Jedną z trosk Akademii w nadchodzących latach jest zwiększenie personelu inżynierii technicznej, co mieć będzie szczególnie duże znaczenie w rozwijaniu ważnych badań stosowanych. Z roku na rok zwiększać się będzie także baza materiałowa Akademii. Np. w br. na potrzeby instytutów PAN przeznaczona się ok. 400 mln zł, w tym znaczne sumy na zakup nowoczesnej aparatury i pomocy naukowych. Całkowite potrzeby inwestycyjne PAN w latach 1966—70 oblicza się na sumę ok. 800 mln zł, z czego blisko 300 mln — na roboty budowlano-montażowe.

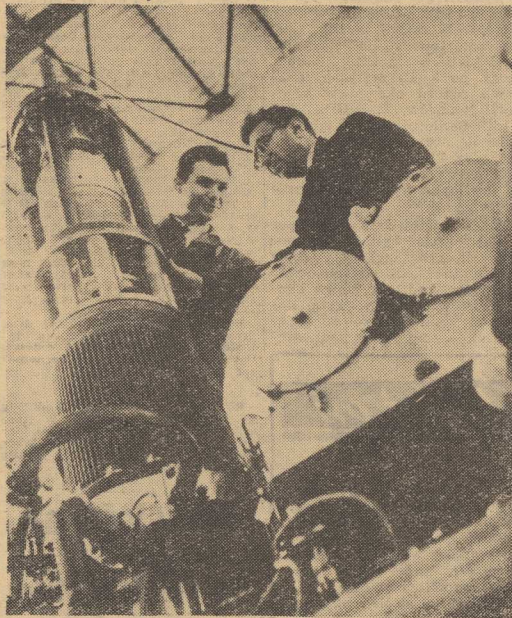
(BN-T PAP)

## Litr nie jest już litrem

NA XII ogólnej konferencji, na temat miar i wag, która odbyła się we Francji (w Paryżu), postanowiono zmienić definicję litra. Litr definiowano dotąd jako objętość zajmowaną przez wodę o masie 1 kg w temperaturze jej największej gęstości, tj. 3,98 st. C, i pod ciśnieniem równym 1 atmosferze fizycznej, tj. 760 mm słupa rtęci. Tak określony liter różnił się od objętości 1 dem sześci, o 0,028 cm sześć. Konferencja oficjalnie zniósła starą definicję i postanowiła, że „litr” będzie jedynie specjalną nazwą objętości 1 dem sześci. Ustalono także, iż terminu „litr” nie powinno się używać do wyrażania wyników dokładnych pomiarów objętości.

Zmiana definicji litra likwiduje ostatecznie stan dotychczasowy, który często powodował trudności w precyzyjnych pracach.

(NNT-PAP)



— Monseigneurs oglądają pokój — uśmiechnęła się do mnie Patronka.  
 — To widzę!  
 — Bo pokój należy do apartamentu na drugim piętrze — znów krzyżuje uśmiech.  
 — To co?  
 — To jest przecież chambre de bonne.  
 — Ale ja go zajmuję.  
 — Obawiam się, że jeśli Monseigneurs się zgodzą, będę zmuszona pani wymówić. Sama pani rozumie: księża zajmą dół, nie wypadną, żeby kucharka mieszkała razem z nimi.  
 — Gospodyn! zawsze mieszka z księdzem na plebanii.  
 — Ale, gdy można tego uniknąć! Właśnie świetnie się składa, że na górze jest chambre de bonne.  
 — A gdzie ja pójdę?  
 — Coś sobie pani znajdzie. Paryż jest wielki. — Przymilny uśmiech.  
 Dostojni Pabbés kręcą się po pokoju. Macają ściany, badają podłogę. Jeden wygląda przez okno, ale cofa się szybko, dostrzegłszy na szmaruku frywolne figi i stanki.  
 — To byłoby wszystko. — Ten z fioletowym przybraniem uśmiecha się do mnie zdawkowo: — przepraszamy pana.  
 — Dam pani znać przez Ksawerego. Przyślę kartkę. No, głowa do góry! Wychodzą.

majątku nie myślałam. To by trzeba było zatyczyć do rzędu cudów, a w cuda nie wierzyłam. Chodziło mi o wiedzę. Postanowiłam sobie, że wrócę z absolutną znajomością francuskiego i z dyplomem Alliance Française w kieszeni. To był ten kapitał, którym postanowiłam w kraju zabytnąć. Na pewno była to w dużej mierze sprawa ambicji: nie chciałam ustąpić, chciałam dopiąć swego. Powrót w chwili słabości byłby ucieczką z pola bitwy. Nigdy mić sobie tego nie darowała.

Zamiast więc na Gare de l'Est (a ciągnęło

Ewa Berberusz (76)



mnie w tamtą stronę potężnie!), udałam się na Prefekturę, żeby przedłużyć Carte de Séjour.  
 U bramy zatrzymano mnie.  
 — U moment, madame — policjant w granatowej pelerynie wziął mi z rąk torebkę i zajrzał do środka.  
 — Ca va, może pani iść.  
 — Co to, bomby szukacie?  
 — Tak. Pani jest specjalnie podejrzana. Wypisz, wymaluj, agentka OAS. — Uśmiechnął się do mnie.  
 Minęłam bramę i skierowałam się na lewo do departamentu dla cudzoziemców. Znalam Prefek-

ture jak własną kieszeń. Rzeczywiście, bombę mogłabym podłożyć. Wiedziałam gdzie.

Na podejście schodów kordon policji spychał interesantów w dół. Spychani odgrazali się, coś tam tłumaczyli po hiszpańsku, włosku i hebrajsku, wnosząc do góry ręce z różnorakimi paszportami. Policja nie udawała się w rozmowy. Spokojnie, metodycznie parła na tłum. Co chwilę jednak ktoś wystrzelał spod rąk policji i biegł do sali. Nie zwracano na niego uwagi. To był zapewne ten limit upuszczany po porządku.

Postanowiłam zostać jedną z tych osób, która przerwie kordon jak najszybciej. Spieszno mi było. Zatarłam ręce, sprządziałam guziki: czy uszytkie pozapinane, i dałam nura w tłum. Ktoś złapał mnie za kołnierz, ktoś krzychał, ktoś ciągnął za torebkę do tyłu. Nie uchyliła jednak minuty, a ja byłam już w sali. Co to jednak znaczy mieć uprawę!

W drugim się walka nie przebiegala już tak drastycznie. Formowało się tu coś w rodzaju kolejki. Na moje nieszczęście! Trzeba było stanąć i cierpliwie czekać.

Urzednik w okienku zabrał mój paszport i dał mi numerki. Z numerkami czekało się w innej sali. Tu już było niemal komfortowo. Siedziało się na fotelach i czytało gazety. Pneumatycznymi rurkami płynęły nasze „dossiers” do odpowiednich urzedników. Z boxów pod ścianami padały cudzoziemskie nazwiska, choć uśmiechom nadawano tu jednakowe, francuskie brzmienie.

— Madame Berberus, guichet numero 7! — „Szczęśliwa cyfra” — pomyślałam — ale niefortunnie, baba? — dodalam w duchu, siedząc przed urzedniczką.

— Jak długo chce pani jeszcze zostać we Francji?

C. d. n.



# K SZTANGI Ludowych Zespołów Sportowych coraz cięższe

**SUKCESY** polskich ciężarów w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio sprawiły, że dyscyplina ta zdobyła sobie dużą popularność. Sale treningowe zapełniły się nowymi kandydatami, z których w przyszłości wyrosną nasi następcy rekordzistów i mistrzów.

## SŁABA GRA siatkarzy Pogoni w Gdańsku

WCZORAJ odbyły się jeździe dwa spotkania o mistrzostwo I ligi siatkówki mężczyzn. Szczecińska Pogoń zdecydowanie przegrała z GKS Wybrzeże 0:3 (8:15, 10:15, 9:15).

DRUGI mecz odbył się w Warszawie. Miejsce Sparta uległa drużynie AZS AWF 0:3 (8:15, 4:15, 12:15).

A oto aktualna tabela:

1. AZS AWF (2)	13:1	41:7
2. Legia (1)	13:0	39:11
3. Warszawianka (3)	10:3	33:15
4. Gwardia Wr. (4)	9:4	34:17
5. POGON (5)	8:6	27:28
6. GKS Wybrz. (8)	6:8	21:28
7. GKS Katow. (6)	5:8	23:29
8. Odra Wr. (7)	5:8	21:31
9. Huragan (10)	4:9	21:31
10. Sparta (9)	4:10	22:33
11. Wawel (11)	2:11	12:35
12. AZS Lubl. (12)	1:12	9:38

## Legia - Dynamo 3:1

Piękny sukces odnieśli w środę siatkarze mistrza Polski warszawskiej Legii, zwyciężając w pierwszym meczu 1/8 finału Pucharu Europy drużynę wicemistrza NRD - Dynamo Berlin 3:1 (15:3, 15:10, 9:15, 16:10). Rewanżowy pojedynek tych zespołów rozegrany zostanie 7 lutego w Berlinie.

## Nasz felieton

Szanowny Panie Redakto! rze!

Nie wiem jak tam pan redaktor, ale ja, stary kibic piłki nożnej, zaczynam już bardzo tęsknić za stadionem, za meczami... Wprawdzie za oknami zima, a do rozpoczęcia rozgrywek mistrzowskich przyszedł czekać przeszło miesiąc, ale przysiadłby się wzorem lat ubiegłych jakiś turniej halowy. Chciałem przypomnieć, panie redaktorze, że do Hali Sportowej przy ul. Narutowicza zawsze walczyły tłumy kibiców spragnionych zobaczenia swoich pupiłków w akcji. Chyba w tym roku nie byłoby inaczej, a i piłkarze mieliby już jakiś sprawdzian.

Orientuję się, że zorganizowanie turnieju halowego w okresie intensywnych przygotowań do sezonu mogłoby w jakiś sposób kolidować z programem treningów ustalonych przez trenerów i być może właśnie dlatego tej zimy nie dojdzie do atrakcyjnych zawodów w hali. Czy jednak nie warto, aby wydział szkolenia Okręgowego Związku Piłki Nożnej pomyślał o wprowadzeniu do programu szkolenia szczecińskich klubów zimowego turnieju halowego na stałe? Wdzięczność kibiców w murowana — a dla piłkarzy dobra zabawa...

W okresie przerwy zimowej piłkarzy strąć się starym żrędką. Kombinuję, narzekam, przypominam... Kilkadziesiąt dni przed rozpoczęciem sezonu na ręczki pana redaktora w imieniu tysięcy sympatyków futbolu w naszym mieście składam, jak zwykle co roku o tej porze, petycję do szanownego Pana Dyrektora Klubu MPK, aby zawsze na czas i w dostatecznej liczbie, kursowały tramwaje i autobusy na trasie plac Żołnierza — Lasek Arkoński w dniu meczów Arkonii.

Aha... — niech pan redaktor w swoim artykule wspomni MHD — PSS — czy ja wiem komu jeszcze, że kibice na stadionie Arkonii to też ludzie, że w upalny dzień z prawdziwą przyjemnością wypili by butelkę oranżady, wody sodowej. Niech pan napisze, że my kibice bardzo o to prosimy... od lat! Niestety, bez skutku.

Zarządowi Arkonii niech pan przypomni, że to ustyd, aby zegar boiskowy poruszony był systemem: porządkowy-kijek. Wielokrotnie stwierdzaliśmy, że metoda ta jest bardzo zawodna, że zegar wskazuje niewłaściwy czas gry, że ruch wskazówki zależy od sumienności i... humoru poruszającego ją porządkowego.

Pogadalem sobie trochę, ale myślę, że pan redaktor nie weźmie mi tego za złe. Przecież tylko dlatego narzekam i przypominam, aby nasza szczecińska piłka nożna jeszcze bardziej się liczyła na arenie krajowej, abyśmy szli na mecz i wracali z niego zadowoleni.

I jeszcze jedno: żyćże wszystkim piłkarzom i kibicom pomysłnego sezonu. Do zobaczenia na boisku!

Ze sportowym pozdrowieniem

KIBIC

nie ciężarów w prymitywnych warunkach, jednakże wielki za pał i ambicja tych ludzi sprawiają, że wielu z nich w krótkim czasie osiąga dobre wyniki. Ale prawidłowy rozwój talentu nastąpić może tylko w odpowiednich warunkach pod fachowym okiem trenera, a właśnie trenerów i sal jest w naszym województwie wciąż za mało.

W SZCZECIŃSKIM jest wiele kół, w których sekcje podnoszenia ciężarów reprezentują dobry poziom. Na szczególne wyróżnienie zasługują jednak LZS-y: Banie i Gryfino. (p)

## Po raz pierwszy

### DYNAMO Tbilisi mistrzem ZSRR

POŻNA JESIEŃ ubiegłego roku zakończyły się piłkarskie rozgrywki ligowe w Związku Radzieckim. W sezonie 1964 największą sensacją było zdobycie tytułu mistrza ZSRR przez zespół DYNAMO z Tbilisi (drużyna te oglądaliśmy zeszłego roku na stadionie w Łasku Arkońskim). O pierwszym miejscu zdecydował dopiero dodatkowy mecz z moskiewskim TORPEDO na neutralnym boisku w Taszkencie. W normalnym czasie był wynik remisowy 1:1, po 30 minutowej dogrywce zwyciężyło Dynamo 4:1. A oto tabela ligowa:

1. Torpedo Moskwa	46:18	52:19
2. Dynamo Tbilisi	46:18	48:30
3. CSKA Moskwa	43:21	49:23
4. SKA Rostow	38:26	40:28
5. Szachtar Donieck	37:37	29:28
6. Dynamo Kijów	36:28	42:29
7. Dynamo Moskwa	34:30	33:31
8. Spartak Moskwa	32:32	34:32
9. Dynamo Mińsk	31:32	24:21
10. Skrzydła Sow. Kujb.	28:36	24:35
11. Zenit Leningrad	27:37	30:35
12. Nieftianik Baku	27:37	25:30
13. Torpedo Kuzniec	27:37	20:37
14. Wołga Gorkij	27:37	19:38
15. Kajrat Alma Ata	26:38	23:27
16. Szinnik Jarosław	21:43	20:48
17. Moldowa Kiszyniów	18:46	15:44

Do II ligi spadają 4 ostatnie drużyny. Na ich miejsce awansują: Lokomotiw Moskwa, SKA Odessa, Paetaktor Taszkent i Czernomorzec Odessa. ....

Również sensacyjne zakończyły się rozgrywki pucharowe. W finale DYNAMO Kijów wygrało ze Skrzydłami Sow. Kujbyszew. Wzrostki drużyny moskiewskie zostały wyeliminowane. (n)

## Mroskówna wyjedzie na mistrzostwa świata

Najlepsza obecnie polska łyżwiarka, ADELA MROSKÓWNA, która zrobila w bieżącym sezonie olbrzymie postępy będzie startować w mistrzostwach świata w jezidzie szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet w fińskiej miejscowości Oulu. Wyjedzie ona do Finlandii z latką. Wyrównana walka Polki z reprezentantkami Szwecji w Zakopanem zaliczonymi do światowych kółkówek, pozwala mieć nadzieję, że również dobrze wypadnie na mistrzostwach świata.

## Polska lekkoatletyka na II miejscu w Europie

Paryski dziennik sportowy „l'Equipe” przynosi klasyfikację najlepszych drużyn lekkoatletycznych Europy za 1964 rok. Na pierwszym miejscu jest Związek Radziecki, natomiast drugą pozycję w klasyfikacji europejskiej zajmuje Polska.

O TAK wysokiej pozycji w dziedzinie lekkoatletyki zdecydowały przede wszystkim: wysokie zwycięstwo nad NRF 122:89 podczas meczu w Kolonii, remisowe spotkanie z W. Brytanią w Londynie oraz wyniki na igrzyskach olimpijskich w Tokio.

Warto tu dodać, że w klasyfikacji za 1963 rok Polska zajmowała II miejsce razem z W.



## Poplotkujemy

SUKCESY polskiego trójkoszka — Józefa SZMIDTA, który podczas ostatniej Olimpiady w Tokio zdobył złoty medal w swej koronnej konkurencji, będą podziw na całym świecie. Oto co o naszym doskonałym zawodniku pisze „La Gazzetta dello Sport”. — Czym jest dla Amerykanów Al Oerler w dyskusji, tym jest w trójkoszku SZMIDT dla Europejczyków: przykładem tak wspaniałego, że aż w dalszym ciągu nieprawdopodobnym, sportowca, który z okazji wielkich i największych zawodów — nie zawodzi. Trójkoszki nazywano ostatnio konkurencją, przeżywaną pewnym kryzysem. Obecnie nadszedł moment, kiedy trzeba się zapamiętać, czy kryzys nie przechodzi raczej przeciwnicy sztafetki szmidta... ..

A oto co pisze inne pismo sportowe — „Sports Olympiques”: — „Do zdobycia 23 medali olimpijskich przez Polaków przyczynili się najbardziej lekkoatleci, zdobywając ich aż 8, co jest rezultatem niezwykłym, jeśli wziąć pod uwagę dość skromną, pod względem liczebnym ekipę. Na pierwszym miejscu należy postawić złoty medal SZMIDTA, który powtórzył w trójkoszku swój sukces z Rzymu. Poważnie kontuzjowany i operowany zaledwie kilka miesięcy przed Igrzyskami Szmidt, który miesiąc przed wyjazdem do Tokio zaczął dopiero odzyskiwać siły, zdziałal coś, co graniczy z cudem, dowodząc, że nie ma w tej chwili nikogo, kto mógłby mu zagrozić w jego specjalności... ..

TRWAJA już intensywne przygotowania do tegorocznego Wyścigu Pokoju, którego trasą prowadzić będzie z Berlina przez Pragę do Warszawy. Trasa o łącznej długości 2243 km podzielona będzie na 15 etapów.

OBECNIE w Zakopanem przebywa na grupowaniu kadra 28 kolarzy, z których ustalona zostanie drużyna reprezentacyjna.

Na zdjęciu: Rajmund ZIELIŃSKI w czasie treningu.

Foto CAF

## PŁYWAŁNIA przy pl. Orła Białego otwarta!

W PONIEDZIAŁEK oddana została do użytku kryta pływalnia przy pl. Orła Białego. Tak więc po długotrwałym remoncie pływalni szczęśliwcy będą mogli wreszcie rozpocząć treningi na własnym basenie.

KLUB SPORTOWY Czarni zawiadamia, że masowa nauka pływania dla wszystkich pracowników spółdzielni podległych WZSP odbywać się będzie w każdy piątek od godz. 18.00 na pływalni przy pl. Orła Białego.

ZAPISY przyjmuje na miejscu p. C. STACHURSKA. (p)

## Porażka piłkarzy CSRS w Argentynie

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju piłkarskiego w Santiago de Chile, reprezentacja CSRS przegrała ze znanym zespołem argentyńskim — River Plate Buenos Aires 1:2 (1:1).

Brytanią i NRF. Obecnie — zdaniem „l'Equipe” — Polacy uzyskali wyraźną przewagę nad konkurentami. A oto lista 10 najlepszych krajów w sezonie 1964:

1. ZSRR, 2. POLSKA, 3. W. Brytania, 4. NRF, 5. Francja, 6. NRD, 7. Węgry, 8. Czechosłowacja, 9. Włochy, 10. Finlandia.







